GAZETA LWOWSKA.

W Piątek — Nro. 146. — 24. Grudnia 1830.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Dostrzegacz austryjacki z d. 17. grud. donosi: Gazeta pruska stanu umieściła pod d. 5. b.m. z Warszawy, co następuje: Dyktator rozkazem dziennym z d. 5. grudnia mianował dotychczasowego dyrektora protokułu władzy wykonawczej i rządu tymczasowego, Alexandra Krysińskiego, swoim jeneralnym sekretarzem. Oprócz tego rozkazem dziennym z dnia dzisiejszego mianował referendarza stanu hr. Andrz. Zamojskiego, tymczasowym ministrem spraw wewnętrznych i policyi, posła J. Lelewela tymczasowym ministrem publicznego oświecenia; nadzwyczajnego radzcę stanu J. Tymowskiego tymczasowym sekretarzem stanu, a umieszczonego dotąd w ministerstwie skarbu K. Wolickiego, jeneralnym intendentem wojska. Dzisiaj na rozkaz Dyktatora odprawiono modły we wszystkich kościołach, aby Przedwiecznemu złożyć podzięki za przywrócenie spokojności i porządku. — Członek tak zwanego »patryjotycznego towarzystwa«, Maurycy Mochnacki, obwiniony został o potwarze i zamach na osobę Dyktatora, i z tego powodu gwardyja uniwersytecka, do której należy, chce go ze swoich szeregów wyłączyć i podała dwa adresa do dowódzcy naczelnego i do prezydenta tymczasowego rządu, w których oświadcza, że do tych zabiegów nie ma udziału, wraz zapewnia Dyktatora o najwierniejszej uległości, z prośbą, aby z grona jej dozwolił utworzyć korpus swojej przybocznej straży. Jenerał Wojczyński mianowany jest dowódzcą straży bezpieczeństwa w całym kraju. Dla organizacyi powszechnego powstania udać się ma pułkownik Miaskowski do obwodów: prasznickiego, ostrołęckiego i pułtuskiego. Urządzenie powstania w województwie podlaskiem poruczono pułkownikowi Strzyżowskiemu.« — Na koniec z d. 7. Grudnia: »Dyktator, jenerał Chłopicki, zakazał pod karą śmierci przekraczać granice państw sąsiednich zbrojno. Surowość jego utrzymuje karność i porządek.

Gazeta wiedeńska z d. 18. grud. donosi z Warszawy pod d. 9. t. m.:

Radzca stanu prezes województwa mazowieckiego, Rembieliński, wydał odezwę do mieszkańców, aby sumiennie składali podatki i byli posłusznymi władzom do pobierania takowych umocowanym. Wójci gmin i prezesowie i burmistrze miast mają wszędzie to wezwanie ogłosić, i kazać je w dniach niedzielnych i świętach po kościołach odczytywać, aby przez to opłacający podatki do powinności byli napomnieni i na przyszłe wypaść mogące nadzwyczajne rozporządzenie względem podatków rządu tymczasowego byli przygotowani.

Podług gazet warszawskich województwa krakowskie, kaliskie, lubelskie, płockie, podlaskie, przesłały rządowi tymczasowemu adres, iż przystępują do teraźniejszego porządku rzeczy. Oprócz tego komitet straży bezpieczeństwa łącznie z radzcami miasta i dowódzcami gwardyi narodowej Płocka, przesłał list do Dyktatora, w którym wyraża niechęć przeciw demagogicznemu klubowi, i zapewnia, iż województwo płockie wspierać będzie wodza naczelnego w jego przedsięwzięciach wszystkiemi swojemi moralnemi i fizycznemi siłami i wspólnie z nim postanowił zabiegi demagogów poskromić.

Taż sama gazeta mówi: »Jenerał Rożniecki miał przy odejściu wojsk rossyjskich zabrać kassę rządową; jcwys. w. xiążę cesarzewicz dał mu rozkaz takowej zwrócenia.«

Dzisiaj, stosownie do uwiadomienia rektora Szwejkowskiego, rozpoczną się znowu prelekcyje w król. alexandrowskim uniwersytecie.

Wychodzić tu będzie nowy dziennik pod tytułem: »biały orzeł.«

Gazeta polska (wychodząca w Warszawie) z d. 9. grud. donosi: »Trzciński otrzymał od rządu pozwolenie urządzić środki obrony w obwodach orłowskim i gostyńskim. Z takiem samem zleceniem pojechali inni ochotnicy do innych obwodów. Skoro otrzymano w Sochaczewie wiadomość o zaszłych zdarzeniach w Warszawie, wszyscy mieszkańcy izraelscy oświadczyli, iż gotowi są swoją siłą przedsięwzięcie to wspierać. Mieszczanin Jinkfas opatrzył ich w broń. Wszędzie widać polskich dóbr posiadaczy i włościan gotujących się do boju. — Pierwszy pułk piechoty polskiej, dowiedziawszy się, co zaszło

w Warszawie, natychmiast z Mszczonowa tu wyruszył. — W d. 6. przybył tu z Litwy jenerał Wojczyński. Z Litwy nadeszły różne wiadomości, które potrzebują jeszcze potwierdzenia.«

Z Kalisza są tu wiadomości, że w d. 3. mieszkańcy województwa zebrali się w pałacu kommissyi wojewódzkiéj i uchwalili jednomyślnie przystąpić do powstania warszawskiego. Józef Biernacki dowodzi tameczną gwardyją narodową i spokojność nie była gwałtownie naruszoną.

Ostatnie wiadomości z Płocka są z d. 4. b.m. Dniem wprzódy wiedziano już o zdarzeniach w Warszawie. Obywatele miasta przystąpili do powstania; gwardyja narodowa urządzona; ani jednéj kropli krwi nie przelano.

Do każdego pułku wojska polskiego dodany będzie batalijon, aby mnóstwo ochotników w nim umieścić.

Wszyscy właściciele zapasów siarki, saletry i ołowiu wezwani są przez ministeryjum wojny do dostawienia tych artykułów.

— *Z Warszawy d.* 16. *Grudnia.* —

Rozsiana po Warszawie pogłoska, jakoby w w koszarach artyleryi, w których konsystował pułk gwardyi wołyńskiéj, miało być zamurowanych w lochach dwóch uwięzionych, których wydobyto na wpół zgłodniałych i przywieziono na ratusz, jest fałszywą.

Pułkownik Turno powrócił do Warszawy odprowadziwszy cesarzewicza do Brześcia litewskiego. Granica rossyjska została otwarta i wojska cofnęły się od niej o mil kilka.

Jenerał Szembek ma opuścić w tych dniach Warszawę dla objęcia dowództwa nad przednią strażą naszego wojska.

Z rozkazu Dyktatora jeńcy rossyjscy zostający w Warszawie, tudzież wszelka broń i rzeczy pozostałe po Rossyjanach, posłane będą do Radomia i Łowicza.

— *Dnia* 17. *Grudnia.* —

W dniu wczorajszym przybył z Petersburga pułkownik Hauke i przywiózł z sobą expedycyje, z których się okazało, że najjaś. pan zaraz po odebraniu pierwszych wiadomości o powstaniu w stolicy dopełnionem, przesłał rozkazy swoje do rady administracyjnéj, ażeby taż we wszystkiem do zarządzeń wiel. xięcia cesarzewicza stosowała się; Dyktator i rząd tymczasowy mając wzgląd na ciąg zdarzeń, które zaszły, zważając, że deputacyja z xięcia Lubeckiego i p. Jezierskiego złożona w d. 10. b. m. z Warszawy wyprawiona, ma zlecenie wystawienia najjaś. panu prawdziwego stanu rzeczy, skutkiem którego spodziewać się należy, odmiennych następnie rozporządzeń, w odpowiedzi swojéj najjaś. panu do wyjaśnień delegacyi poruczonych odwołali się, i dalszych oczekiwać będą wypadków.

W tej chwili nadeszła wiadomość, że xiąże Lubecki d. 15. b. m. o godz. 2giej po północy przybył do Terespola, gdzie z rozkazu wielkiego xięcia wszystkie trudności dalszéj podróży ułatwione zostały.

— *Dnia* 18. *Grudnia.* —

Rząd, zważywszy, iż w teraźniejszém położeniu kraju mieszkańcy królestwa polskiego nie są w stanie pilnować spraw swoich w sądach cywilnych toczących się, na wniosek kommissyi rządowéj sprawiedliwości stanowi, co następuje:

Art. 1. Sprawy o zbrodnie, występki i przewinienia policyjne, we wszystkich sądach właściwych bez żadnéj przerwy i wstrzymania dochodzone i sądzone będą.

Również sprawy tak między kupcami jak i niekupcami z przedmiotu swojego do sądownictwa trybunałów handlowych należące, tak w trybunale handlowym w Warszawie, w trybunałach cywilnych po województwach w zastępstwie trybunałów handlowych, jakoteż z odwołania się w wyższych instancyjach bez żadnego wyłączenia lub przerwy sądzone, oraz wszelkie postępowanie z upadłości kupców wynikające, odbywaném będzie. — Również wszelkie czynności hypoteczne w zwykłym porządku odbywać się będą.

Art. 2. W sądach cywilnych sądzono będą sprawy w następujących tylko przedmiotach:

a) o naruszenie possessyi;

b) o alimenta i prowizyje;

c) o czynsz gruntowy, dzierzawe i komorne;

d) o exmissyją z dzierzawy lub komornego;

e) o wysłużone zasługi służących;

f) o długi za dostarczoną żywność, odzież i drzewo opałowe od d. 1. Października 1830 r. poczynając wynikłe;

g) o zniesienie przymusu osobistego;

h) o tymczasowe zabezpieczenie przedmiotu w przypadkach, gdzie strona zagrożoną jest ucieczką dłużnika lub utratą przedmiotu satysfakcyi pretensyi;

i) sprawy karności przeciwko urzędnikom;

k) sprawy w przedmiotach cywilnych, w których prawo przymus osobisty wyrokować dozwala;

l) o naruszenie lub bezprawne zatrzymanie cudzéj własności;

m) o zobowiązania się wszelkie zawarte w stolicy od dnia 30go listopada 1830 r., na całej zaś rozciągłości kraju od d. 5. grudnia 1830 r.

Art. 3. Exekucyje w przedmiotach tylko niniejszém postanowieniem do sądzenia dozwolonych, rozporządzone być mogą.

Art. 4. Od zawieszenia sądownictwa niniejszém postanowieniem wyrzeczonego, wyłączone

zostają wyroki sądów polubownych, które we wszelkich przedmiotach w czasie trwającego juristitium wydawane, klauzulą exekucyjną opatrywane i wykonane być mogą.

Art. 5. Czas trwania juristitii w stolicy od dnia 30. listopada 1830 r., na całéj zaś rozciągłości kraju od d. 5. grudnia 1830 r. poczynając, aż do zniesienia niniejszego postanowienia nie będzie rachowany do preskrypcyi i upadku terminów prawem do zachowania zakreślonych, w sprawach, które podług niniejszego postanowienia od sądzenia są wyłączone.

Art. 6. Rozporządzenia niniejszego postanowienia poddane będą pod zatwierdzenie, zmianę lub uchylenie izb sejmowych w ciągu miesiąca bieżącego zebrać się mających.

Art. 7. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w pismach publicznych dla powszechnéj wiadomości ma być zamieszczone, w szczególności komissyi rządowéj sprawiedliwości, wszystkim zaś komissyjom rządowym, w czém do któréj należy, poleca.

W województwie płockiem organizacyja działana jest z największym pośpiechem: z przyczyny naszéj rewolucyi, wojsko pruskie stanęło na granicy na przeciw Mławy, 2 pułki piechoty, szwadron kiryssyjerów, szwadron ułanów i 6 dział. Toruń zamknięty, w którym jest z landszturmem wojska do 10,000.

Rossyja.

Podług wiadomości z Petersburga z dnia 1go grudnia cesarz jmć na przełożenie naczelnego wodza w Gruzyi, Astrachanie i prowincyi kaukazkiéj, jenerała feldmarszałka hrabi Erywańskiego Paszkiewicza, rozkazał, iż z funduszu pensyi dla Azyjatów przeznaczonéj summy 20,000 dukatów, ma być 2500 rubli śrébrn. użyte na utrzymanie nowo urządzonéj szkoły dla dziéwcząt szlacheckich.

W nocy z dnia 29. na 30. z. m. z powodu, że poczynał lód płynąć, zdięto most Izaaka i związki utrzymywano do dnia 1. statkami. Trzy stałéy przez ścinanie się lodu, a znajdujące się na nich osoby uratowały się na ląd za pomocą desek. W dniu 2. tak był silny lód, że można było po nim chodzić. Mała Newa między wyspą Wasila a stroną Petersburga zamarzła i nie potrzeba było zdejmować mostu Tuczkowa.

Prussy.

Królowa jéjmość niderlandzka i jéjwys. xiężniczka Fryderyka niderlandzka przejeżdżały z Hagi do Berlina w d. 8. grudnia przez Düsseldorf.

Z powodu wybuchłéj w Warszawie rewolucyi wyszło w Poznaniu uwiadomienie, zakazujące insultować straże; przeciwnie żołniérz, któryby lżył obywatela lub użył broni nie w razie koniecznéj potrzeby, będzie do sądu wojennego pociągniony; obywatele w żałobach swoich na żołniérzy udawać się powinni do komendanta placu majora Wilamowicza; wieczorem muszą być szynkownie i gospody pozamykane, na ulicach nie wolno zgromadzać się kilkunastu osobom, w nocy nie może stać razem więcéj jak trzy osoby, kto idzie po godzinie 9téj wieczorem ulicą, musi mieć przy sobie legitymacyją dowodzącą jego osobiste stosunki i t. d.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

W d. 2. grudnia były u króla jmci w pałacu St. James pokoje, i przy téj sposobności zebrała się kapituła orderu łaziennego. Wiceadmirał Willoughby Tomasz Lake i admirał sir James Whitshed i sir Filip Druham mianowani zostali kawalerami tego orderu. Na pokojach przedstawiony był królowi xiążę Lieven, poseł rossyjski, który z podróży swojéj powrócił, poczém miał u króla posłuchanie. — Xiążę Argyle otrzymał z rąk króla wielką pieczęć Szkocyi, a pan Growenor został kontrolorem królewskiego dworu w miejscu lorda Beresford. Margr. Clanricarde złożył przysięgę jako członek rady tajnéj. — Późniéj nastąpiła rada, na któréj rekorder londyński złożył raport z osądzonych zbrodniarzy w sądzie *Old-Bailey* w miesiącu październiku. Król jmć nie potwierdził żadnego wyroku śmierci.

W d. 4. grudnia odprawiono radę gabinetową w wydziale spraw zewnętrznych, na któréj wyjąwszy kanclerza izby skarbowéj (lorda Althorp), który, aby go na nowo wybrano do izby niższéj, znajduje się w Nordhamptonshire, znajdowali się wszyscy ministrowie.

Sądzą, że parlament po ułatwieniu najgwałtowniejszych spraw odroczy się w d. 15. lub 16. t. m. i zbierze się dopiero po bożém narodzeniu.

Nowa admiralicyja składa się, wyjąwszy pierwszego lorda komissarza, całkiem z oficerów marynarki, co względem składu téj ważnéj gałęzi służby publicznéj jest coś nadzwyczajnego i niesłychanego. Dotąd dawano te urzędy cywilnym, co dało powód do zażaleń, iż marynarkę poruczają ludziom najmniéj obeznanym z charakterem téjże. Do zamierzonych planów oszczędności dodają i ten, aby admiralicyja z różnemi do marynarki należącemi oddziałami połączyć w jeden departament.

W szkockiéj gazecie *Caledonian Mercury* czytamy: »Gazety nasze umieściły z paryzkiéj gazety *National* wiadomość, że Karol X. nie

pozostanie w Edynburgu, lecz przeniesie się do państwa kościelnego i tamże mieszkać będzie na wsi, która dawniéj należała do Farnezych, a teraz jest własnością króla neapolitańskiego. Wsparci najlepszą wierzytelnością zapewnić możemy, że wiadomość ta należy do wielu innych bezzasadnych, które są o Karolu X. w obiegu.«

Francyja.

Monitor pisze pod d. 7. t. m.: »Jenerał Lamarque donosi ministrowi wojny, że w Mattes w Wandei utworzyła się banda zagrażająca spokojności, lecz wysłany przez jenerała szef batalijonu Langermann, otoczył tę bandę w Islet, gminie Calertein i rozprószył ją, a przewodnika téjże Roberto zmusił do poddania się. Resultat ten przypisać należy szczególniéj jx. Bruneteau, plebanowi w st. Jean de Mont; na przedstawienie ministra udarzył król jx. Bruneteau krzyżem legii honorowéj, a szefowi batalijonu Langermann kazał oświadczyć swoje upodobanie.

Na posiedzeniu izby deputowanych w d. 6. t. m. toczyły się rozprawy nad projektem do ustawy, przełożonym przez ministra wojny, przez który zwołanych jest 80000 ludzi z klassy 1830. P. Madier de Montjau mówił przeciw projektowi, ale tylko z tego powodu, że nie żądano 120000 ludzi. Minister wojny odpowiedział: nie mogę jak tylko podziękować mowcy, który właśnie co wniósł w izbie, abyśmy więcéj żądali niżli rząd chce, atoli mogę zapewnić izbę imieniem rządu, że te 40000 więcéj, które są zaproponowane, nie są potrzebne; rząd nie zaniedbuje niczego, aby postawić wojsko w najlepszym stanie, aby było liczne i z tą samą sławą, jaką w ostatnich wojnach odniosło, ukazać się mogło na polu boju. Atoli pomimo jego uzbrajań z każdym dniem przekonywa się rząd, że wojna nie wybuchnie, ma najformalniejsze zapewnienia innych rządów, które pragną utrzymać pokój. Jednakowoż gotujemy się, abyśmy byli w stanie bronić się i prowadzić wojnę skutecznie, gdyby do tego przyszło. Dodać muszę, iż taki jest zapał w departementach, że liczba rekrutów, jakiéj sobie życzy szanowny mowca, który przede mną mówił, daleko będzie przewyższoną. Wielu jest zapisanych na ochotników, a w wielu departamentach nie ma z powołanych żadnego, któryby się nie stawił. Po tém objaśnieniu mości panowie uważam za przeciwną i niestosowną więcéj zezwalać niżeli rząd żąda. PP. Arboy de Puyraveau, de Brigode, Jars i jenerał Richemont glosowali także za projektem, i ostatni zapuścił się obszernie w rozbiór polityki europejskiéj i starał się dowieść, że nie podobna jest utrzymać pokój. Tu żądał minister spraw zewnętrznych (jenerał Sebastiani) głosu i przemówił w sposób następujący: Mości panowie! mowca, który mówił przede mną, zakończył mowę swoję oświadczeniem, iż obca mu jest tajemnica i polityczny kierunek rządu. Ze wszystkich twierdzeń mowcy to zapewnie nie jest do zaprzeczenia. Najprzód niechaj mi wolno będzie powiedzieć mu, że w polityce rządu króla nie masz żadnéj tajemnicy; jest ona jawną, głośno wyrzeczoną. Rząd życzy sobie szczérze pokoju, i do utrzytrzymania onego poniesie wszystkie ofiary, które się pogodzić dadzą z honorem i interesami Francyi. Rząd musiałby przystać na wojnę, jako na konieczną potrzebę, atoli z mocném postanowieniem użyć onéj dla ustalenia swojéj niepodległości i sławy oręża. — Wyzwany na najważniejsze i najdelikatniejsze pytanie i nieprzygotowany odpowiadać, spodziewam się, że Izba słuchać mię będzie z pobłażeniem, uczuje, że przy téj sposobności nie powinienem zbaczać od wstrzemięźliwości i względów, jakich wymagają rozpoczęte układy i działania, od których może wojna lub pokój zawisły. — Mowca starał się dowieść wcpanom, że niepodobieństwem jest utrzymać pokój, że nie jest podobieństwem dla tego, ponieważ nasza chwalebna rewolucyja podstawę wszystkich rządów wzruszyła i onym zagroziła. W istocie nigdy nie sprzeciwiało się bardziéj twierdzenie prawdzie, i prawda nie była nigdy w zgodzie ze zdrową polityką. Jaka jest zasada naszego rządu w interesach zewnętrznych? Niemieszanie się, będące zakładem bezpieczeństwa dla Europy, ponieważ oparta jest na uszanowaniu dla istniejącego i wyłącza wszelkiego ducha rozszerzania. Mowca chciałby chętnie, aby rząd sprawił zamieszanie u naszych sąsiadów i tym sposobem odwiódł ich od myśli sprzeciwiania się naszym projektom, aby onym ściągnął na kark kłopot i wewnętrzne niezgody. Mowca pomylił się względem dobrze zrozumianych naszych interesów. Gdyby Francyja obrażoną została przez które z wielkich mocarstw i nie otrzymała słusznego zadosyć uczynienia, więc takiemu mocarstwu, jak człowiek prawy, który wyrządzonéj sobie krzywdy wyzwaniem na pojedynek mści się, wypowiedziałaby otwarcie wojnę, ale nieuniżyłaby się do zabiegów, któreby podobne były zasadzce. Wierny systematowi, który mowca już w ważném dziele rozwinął, radzi nam wnijść do Belgijum, rozpocząć wojnę i pogrążyć się w nowe walki. Francyja opiera się i tak długo opierać się będzie stanąć nogą na téj części Europy, dopóki kraj ten przez wojska innych mocarstw będzie szanowany. My nie zaczniemy wojny. Powiedzieliśmy, że nie dopuścimy, aby zasada niemie-

szania się była nadwerężona, ponieważ ta zasada zaręczając bezpieczeństwo rządów, ochrania także wolność ludów. Tém bardziéj nie dozwolimy onéj naruszyć w sprawie belgijskiéj, ponieważ nie możemy zapomnieć, że tylko 50 *lieues* oddziela naszę stolicę od granic kraju belgijskiego. Ale ta zasada, względem któréj ważną jest rzeczą porozumieć się i sprzeciwić się każdéj idei rozszerzania. Gdyśmy tę zasadę wyrzekli, nie przywłaszczaliśmy sobie twierdzić, że monarcha nie może użyć siły swojego wojska, aby przywrócić do posłuszeństwa część państwa, która się z pod jego powagi uchyliła. Nie chcemy jak awanturnicy chodzić po świecie, aby wszystkich tych wspierać, którzyby okazali nieukontentowanie, ponieważ jesteśmy mocno za utrzymaniem publicznego prawa, na którém oparta jest niepodległość państw europejskich. Spokojne zapewnienia, jakie ze wszystkich gabinetów otrzymujemy, są wyraźne i pewne. Sprawa belgijska rozpoznawaną jest w téj chwili za wspólném porozumieniem przez posłów wielkich mocarstw w Londynie. Więcéj jest jak podobieństwem do prawdy, że układy te szczęśliwie są rozwinione. Uzbrajania na północy nie zapowiadają ani bliskiéj, ani dalekiéj wojny, są one rezultatem mylnego zdania. Nieprzyjaciele naszéj chwalebnéj rewolucyi starali się rozsiewać, że spokojność nasza jest chwilową, że tajemna władza, silniejsza od rządu, zagraża spokojności Europy. Mamy powody do wierzenia, że monarcha rossyjski, lepiéj teraz objaśniony, nabędzie zaufania w sile i stałości rządu francuzkiego, sprawiedliwości jego zasad i mądrości jego postanowienia. Ja myślę tak, jak mowca o naturalnym związku między Francyją a Rossyją, żadna kolizyja interesów nie może między temi państwami nastąpić; ponieważ obadwa daleko od siebie leżą, przeto wszystko do adza, aby się przez węzły przyjaźni i zaufania z sobą łączyły. Atoli niepodobna mi podzielać z mowcą dawnéj nienawiści ku Anglii. Wszystko powinno łączyć dwa państwa, których interesa są spólne, które przez cywilizacyją, przez wspólne zasady, stanowiące ich konstytucyją, stały się naturalnymi sobie przyjaciołmi. Rząd angielski uznał najprzód nową monarchiją francuzką; Anglija okazała nam najwięcéj sympatyi i przychylności, co z roskoszą przyznajemy. Tak pragniemy pokoju ze wszystkich sił naszych, atoli gdy się należycie do wojny gotujemy; i gdybyśmy jeszcze zmuszeni byli doświadczać losu oręża, Francyja wystąpi strasznie i w postawie nakazującéj uszanowanie na pole boju. Mości Panowie! ufać będziecie swojemu królowi i śmiém spodziewać się, że i rząd jego udarzycie zaufaniem« Po przymówieniu się kilku członków izby przyjęto przełożony projekt do ustawy względem wybrania 80,000 ludzi 263 głosami przeciw 2.

Monitor z dnia 8. t. m. wyraża: *Tribune* twierdzi w swoim przeszłym numerze, że ministeryjum podzielone jest w zdaniu względem pytania o wojnie. Zapuszcza się w téj mierze w szczegóły, których powtarzać nie chcemy, a które zaprzeczyć jesteśmy formalnie upoważnieni, jako też podanie o mniemaném rozdwojeniu w ministeryjum względem tego pytania.

Monitor z dnia 9. grudnia oświadcza, że rozgłoszona w dniu 8. na giełdzie wieść, iż cesarsko-rossyjski poseł Bozzo di Borgo przez swojego monarchę odwołany został, jest bezzasadną.

Semaphore marsylijski pisze: Dowiedziano się, że wojsko francuzkie w Afryce weszło w d. 22. listopada w południe do Mediah. W d. 22. zaszła potyczka, w któréj wojsko beja Titery pod rozkazami Agi zupełnie zostało pokonane. Sam bej uciekł do jednego Marabuta w sąsiedztwie. Donoszą, iż w dniu 23. listopada udać się zamyślał do obozu francuzkiego dla poddania się wodzowi naczelnemu Clauzel.

Benjamin Constant, którego zdrowie od dawnego czasu było zrujnowane, umarł w dniu 7. grudnia w Paryżu. Miał blisko 65 lat.

Monitor z d. 6. t. m. zawiera doniesienie, iż król dał p. Rouget de Lisle, autorowi hymnu marsylskiego, ozdobę legii honorowéj.

Zjednoczone Niderlandy.

Z Antwerpii donoszą pod dniem 3. grudnia: Gubernator wojenny Antwerpii otrzymał od komendanta eskadry holenderskiéj przed Antwerpiją stojącéj, list, podług którego upoważniony jest przez barona Chassé, komendanta cytadelli antwerpijskiéj i siły morskiéj stojącéj przed miastem, dozwalać podczas zawieszenia broni okrętom stojącym w Bassin wypływać na morze. Tym sposobem przywrócona jest tymczasowie żegluga. Jeden okręt przybył już z Flisyngi na Skaldę. Dzisiejszego poranku wypłynęła z tąd wielka liczba sterników, a jeżli nie będzie przeciwnego wiatru, spodziewają się jutro przybycia okrętów.

Podług wiadomości z Bruxelli z dnia 3. grudnia tamtejszy kongres naradza się w sekcyjach swoich nad zasadami nowéj belgijskiéj konstytucyi. Względem pytania o utworzeniu piérwszéj izby zdano już sprawę sekcyi centralnéj. Raport ten zmierza do utworzenia takiéj izby pod tytułem: senat. Trudniono się także listą cywilną dla przyszłego Monarchy.

Pan Devaux zdał w dniu 4. t. m. kongresowi narodowemu bruxelskiemu sprawę sekcyi centralnéj względem różnych nowéj konstytucyi doty-

czących się pytań. »Mająli być dwie izby?« téj osnowy było piérwsze pytanie od wszystkich sekcyj znaczną większością głosów przyjęte; tylko 30 członków było za jedną izbą; na pytanie: »Kto ma mianować senat?« dano dziesięć różnych odpowiedzi. Trzecie pytanie: »Mali być dziedziczną godność senatora, czyli na pewny czas ograniczona, lub dożywotnia?« odpowiedziano znaczną większością głosów, że godność ta powinna być dożywotnią, ale nie dziedziczną. Czwarte pytanie: »Jaka ma być liczba senatorów?« jeszcze tego sekcyje nie rozpoznawały. Na piąte pytanie: »Jaką ilość potrzeba płacić podatków, aby można być senatorem?« dano bardzo zbaczające odpowiedzi. Szóste pytanie: »W jakim wieku można być senatorem?« większość była za wiekiem lat 35. Ostatnie nakoniec pytanie: »Czyli senatorowie pobierać mają płacę?« jednomyślnie odpowiedziano: Nie. Sekcyja centrelna oświadczyła się podobnie na te wszystkie pytania, i to z podobnemi równie odmianami. W tém tylko wyraźniéj się oświadczyła, że senatorów nie powinno być mniéj, jak 40, a nie więcéj, jak 100; że powinni rocznie płacić 1000 złh., że nie mają stanowczego, lecz tylko zawieszającego głosu i wyjąwszy przedmioty finansowe i wojskowe, posiadają inicyjatywę i nakoniec, że ich posiedzenia mają być publiczne.

Lord Ponsonby, który ma zastąpić w Bruxelli miejsce P. Cartwright, przybył tamże w dniu 5, a w dniu 6. przyjmowany był przez komitet spraw zewnętrznych. Wieczorem była konferencyja, która długo w nocy trwała. P. Cartwright jak słychać, uda się do Frankfortu nad Renem.

P. van de Weyer zamyśla znowu pojechać do Anglii, a to jak słychać w poselstwie dyplomatycznem.

Turcyja.

— *Z Konstantynopola.* —

W d. 13. listopada król. angielski poseł p. Robert Gordon podał sułtanowi na prywatném posłuchaniu w Tarapia swój nowy list wierzytelny, który po wstąpieniu na tron króla Wilhelma IV. otrzymał. P. Varennes, pierwszy sekretarz poselstwa, wyprawiony z Paryża gońcem przywiózł w d. 23. jenerałowi Guilleminot, król. francuzkiemu posłowi potwierdzenie na téj jego posadzie, list zawiadamiający sułtana o wstąpieniu na tron króla Ludwika Filipa. W d. 31. z. m. ces. rossyjski poseł p. Ribeaupierre był na pożegnaniu u ministrów tureckich i przedstawił radzcę legacyi barona Ruckmann jako sprawującego interessa aż do przybycia swojego następcy p. Buteniew. P. Ribeaupierre odpłynął w d. 9. t. m. na pokładzie fregaty rossyjskiéj, xiężna lowicka, do Neapolu.

W d. 12. listopada przybył tu mianowany arcybiskup katolickich Ormianów w państwie otomańskiém don Antonio Nuridczan, który był z Rzymu udał się do Wiédnia. Oczekiwane z upragnieniem przybycie tego prałata ożywiło jego współwyznawców nową nadzieją, że swoje przyszłe stosunki i wolne wykonywanie swojego nabożeństwa za wspólném działaniem edhem efendego, mianowanego przez portę nazirem do spraw katolickich Ormian, niebawem ustalą. Niejaka wiadomość o edhem efendim, który od saméj młodości zaszczycony był zaufaniem sułtana do ważnych zleceń, nie będzie od rzeczy. Edhem efendi zaraz po objęciu rządów przez sułtana Mahmuda mianowany był chodczaganem dywana sułtana. Chociaż podówczas zaledwie miał lat dwadzieścia, posłany był niebawem jako muhasil do Aidin, gdzie urząd ten przez kilka lat z największém upodobaniem Porty sprawował. Aby miał sposobność rozszerzyć swoje wiadomości względem nowéj administracyi, wysełany był z różnemi zleceniami do prowincyj europejskiéj i azyjatyckiéj Turcyi, a gdy zaszczytnie takowych dopełnił, otrzymał w Konstantynopolu miejsce pierwszego sekretarza w kumba rachane czyli wydziale bombardyjerów, gdzie mu jak poźniéj w fufenkchane (fabryka broni) poruczono zarząd kancelaryją i rachunkowością. Sułtan uznając rzetelność jego i doświadczenie w kierowaniu spraw, gdy miejsce nadintendenta cła tytuniowego opróżnione zostało, dał mu ten urząd; przez co zaś Sułtan najwięcéj okazał upodobania i zaufania w edhem efendim mądrém i umiarkowaném postępowaniu, jestto mianowanie onegoż na przełożonego czyli nazira katolickich Ormian, w skutek emancypacyi onych z pod powagi. syzmatyckiego ormiańskiego patryjarchy. Na téj ważnéj posadzie umiał zadosyć uczynić obowiązkom wiernego urzędnika i protektora części poddanych tureckich dotąd uciskanéj, i nabył nietylko prawa do upodobania sułtana i jego ministrów, lecz równie wdzięczność tylu rodzin katolickich, które w braku głowy z pośród siebie, miały w nim opiekuna i poplecznika nowo nabytych praw i korzyści.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 52. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.